

ZACZYNAŁ OD WŁAMAŃ, SKOŃCZYŁ NA CMENTARZU

Data publikacji 16.09.2022

Śląscy Łowcy Głów zatrzymali 37-latkę poszukiwanego 3 listami gończymi. Mężczyzna miał do odbycia karę 4,5 roku więzienia za włamania i kradzieże. Włamywacz od 4 lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Często zmieniał miejsce pobytu i podszywał się pod różne osoby. Śląscy kryminalni wytropili go w Warszawie, gdzie pracował przy remoncie cmentarza na Powązkach.

Mieszkaniec powiatu tarnogórskiego był poszukiwany za włamania i kradzieże, za które został skazany w sumie na 4,5 roku więzienia. 37-latek nie zamierzał jednak trafić „za kratki” i przez 4 lata ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. W tym czasie sądy z Katowic i Suchej Beskidzkiej wystawiły za nim 3 listy gończe. Mężczyzna często zmieniał miejsce pobytu, używał różnych nazwisk i podszywał się pod różne osoby. Choć wydawał się nieuchwytny, nie mógł spać spokojnie. Od pewnego czasu poszukiwali go bowiem śląscy Łowcy Głów – policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach, którzy specjalizują się w odnajdywaniu ukrywających się przestępców. Kryminalni wytropili mężczyznę w Warszawie, gdzie od pewnego czasu wynajmował mieszkanie i pracował w firmie budowlanej przy remoncie cmentarza na Powązkach. Tam też został zatrzymany przez Łowców Głów. Kompletnie zaskoczony 37-latek trafił do aresztu, gdzie rozpoczął już odbywanie zasądzonego wyroku.

